

ROZMOWY Z ZAGRANICZNYMI DELEGATAMI WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI MFZN Str. 3  
W STYLOWYCH KAMIENIACH STAREGO GDAŃSKA POWSTAJĄ NOWOCZESNE MIESZKANIA DLA LUDZI PRACY Str. 3  
„GŁOS SPORTOWY” Str. 4

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK, 22 SIERPNI 1949 R.

Nr 230 (790)

## Kłamstwa nie ukryją prawdy o zbrodniach titowców Skończyć z gestapowskimi metodami prześladowania demokratów

### Odpowiedź radziecka na notę rządu jugosłowiańskiego w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli ZSRR

MOSKWA PAP. 25 lipca rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, zamieszkających w Jugosławii.

30 lipca rząd jugosłowiański przesłał rządowi radzieckiemu notę z odpowiedzią.

18 sierpnia rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę następującej treści:

„W związku z notą rządu jugosłowiańskiego z dnia 30 lipca, którą należy uznać za na wskroś obłudną i niewytrzymującą krytyki z punktu widzenia politycznego, rząd radziecki uważa za wskazane poczynić następujące uwagi:

Rząd jugosłowiański w swej notcie z 30 lipca usiłuje uniknąć oskarżenia o samowolne i okrutne prześladowanie obywateli radzieckich, zamieszkujących Jugosławię. Rząd jugosłowiański pomija całkowity milczeniem fakty bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, fakty okrutnego i nieludzkiego reżimu więziennego dla aresztowanych obywateli radzieckich, w wyniku czego wielu aresztowanych doprowadzonych zostało wskutek katowania i głodzenia do stanu krańcowego wyczerpania, zagrażającego ich życiu.

### Kłamstwo nie usprawiedliwi okrutnych prześladowań

Zamiast udzielić odpowiedzi na oskarżenia zawarte w notcie rządu radzieckiego z 25 lipca, rząd jugosłowiański usiłuje wysunąć na ich miejsce inną sprawę, a mianowicie sprawę motywów bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, przypuszczając, że w ten sposób usprawiedliwi bestialskie traktowanie obywateli radzieckich, przez władze jugosłowiańskie. Jako główny motyw bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich i bestialskiego obchodzenia się z nimi, rząd jugosłowiański wysuwa te okoliczności, że aresztowani obywatele radziecy byli w przeszłości emigrantami — białogwardystami, że byli oni w przeszłości wrogo ustosunkowani wobec Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego. W nocie swej rząd jugosłowiański powołuje się na to, że wielu spośród aresztowanych w przeszłości występowało w sposób wrogi przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wszystko to jednak jest od dawna znane i nie zawiera nic nowego.

Wiadomo, że wszyscy, przebywający obecnie w Jugosławii emigranci rosyjscy w liczbie 12 tysięcy, zarówno ci, którzy przyjęli obywatelstwo radzieckie po drugiej wojnie światowej, jak i ci, którzy tego nie uczynili — zostali wypędzeni przez władzę radziecką z granic ZSRR 23 lat temu, po zwycięstwie nad białogwardyjskimi generałami De ikinem. Wranglem, Krasnowem — zostali wypędzeni jako wrogowie ludu. Zrozumiałe jest, że ci białogwardziści prowadzili walkę przeciwko ustrojowi radzieckiemu, znieważali władzę radziecką i przywódców radzieckich i szkodził ci mogą, Związkowi Radzieckiemu. Władze radzieckie, że ci białogwardziści, wypędzeni z ZSRR znaleźli przede wszystkim w Jugosławii schronienie i przytułek, że Jugosławia była tym krajem europejskim, z którego ci białogwardziści prowadzili przeszło 20 lat swą dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tak było w przeszłości.

Wiadomo jednak również i to, że później, w czasie drugiej wojny światowej, gdy klęska Niemiec faszystowskich stała się już rana, nastroje białogwardystów zaczęły ulegać zmianie. Białogwardyjska emigracja rosyjska w Jugosławii zaczęła rozpadać się na grupy, spośród których najbardziej niepoprawni wrogowie Związku Radzieckiego opuścili Jugosławię wraz z wojskami niemieckimi, wypędzonymi z Jugosławii przez Armię Radziecką, a druga część emigracji zmieniła swą orientację, zwracając się ku Związkowi Radzieckiemu. Wielu z nich zaczęło pomagać partyzantom jugosłowiańskim w walce

przeciwko okupacji niemieckojęzycznej, okupując swe grzechy nowymi, proradzieckimi czynami, przy czym z 12 tysięcy b. białogwardystów, którzy pozostali w Jugosławii, przeszło 6 tysięcy za deklarowało chęć uzyskania obywatelstwa radzieckiego.

Wiadomo również, że w związku z tymi okolicznościami, oba rządy, tak radziecki, jak i jugosłowiański, doszły do wniosku, że z uwagi na to, iż pozostali w Jugosławii emigranci zerwali z faszystwem i okupili dawne grzechy swą działalnością antyfaszystowską, byłoby rzeczą niesprawiedliwą mścić się na nich za dawne białogwardyjskie grzechy, że należało by im zezwolić, według ich uznania, na przyjęcie obywatelstwa radzieckiego lub jugosłowiańskiego.

Było to w r. 1945. Od tego czasu emigranci rosyjscy przebywający w Jugosławii, jako równoprawni obywatele i nie było wypadku, aby rząd jugosłowiański wysuwał przeciwko nim oskarżenia, związane z ich dawnymi, białogwardyjskimi grzechami.

### Agenci imperialistyczni cieszą się zaufaniem titowców

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego właśnie teraz, w r. 1949, w cztery lata po amnestii dla emigrantów rosyjskich w Jugosławii, dlaczego właśnie teraz rząd jugosłowiański przypominał sobie nagle o dawnych grzechach tych ludzi i zaczął ich za te grzechy prześladować? Dlaczego rząd jugosłowiański nie wysunął wcześniej sprawy ścigania emigrantów za ich przeszłość i dopiero teraz przypominał sobie o ich przeszłości emigracyjnej, nie bacząc na to, że grzechy przeszłości okupili oni swą późniejszą uczciwą pracą, ani na to, że grzechy te zostały im wybaczone przed czterema laty? Dalej, jeśli dawne grzechy białogwardyjskie są dostateczną podstawą dla prześladowania emigrantów, amnestionowanych jeszcze przed czterema laty, to dlaczego prześladowaniu podlegają nie wszyscy lub nie większość emigrantów w Jugosławii, którzy byli przecież w przeszłości białogwardystami i szkodził ci mogli zarówno Związkowi Radzieckiemu jak i rewolucyjnym siłom jugosłowiańskim, lecz prześladować się za dawne grzechy tylko tych emigrantów, którzy później stali się obywatelami radzieckimi? Dlaczego tacy niewinni ludzie spośród obywateli radzieckich w Jugosławii, jak Dodunow, Demidenko, Strelkacz, Kisielewski prześladowani są przez władze jugosłowiańskie za ich dawne emigracyjne grzechy, a tacy zjadli wrogowie rewolucyjnego co postępowe i rewolucyjne, jak Kotlarow, który ukończył kursy szpiegowsko-dywersyjne wywiadu niemieckiego i służył w białogwardyjskim korpusie ochrony, jak Żukow, aktywny współpracownik białogwardyjskich organów prasowych w Jugosławii podczas okupacji niemieckiej, jak Dżunkowski, agent faszystowski i wróg ZSRR — nie tylko nie są prześladowani za ich dawne grzechy białogwardyjskie, lecz wręcz przeciwnie nadal pracują w instytucjach jugosłowiańskich? Gdzie tu logika, elementarna sprawiedliwość i przyzwołość?

Jasne jest, że próba rządu jugosłowiańskiego przedstawiania dawnych grzechów emigracyjnych obywateli radzieckich w Jugosławii, jako motywu ich prześladowania, jest nawiąską fałszywą i całkowicie bezpodstawną. Nie ulega wątpliwości, że chwytając się tego fałszywego motywu, rząd jugosłowiański pragnął odwrócić uwagę od istotnej sprawy

czyni prześladowania obywateli radzieckich oraz przy pomocy kłamliwych przemówień o ich przeszłości emigracyjnej — zataić przed narodem tę przyczynę.

### Rząd Tita prześladowa tylko wrogów między-narodowego kapitału

Jakaż jest więc istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański? Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich polega nie na tym, że obywatele radziecy byli w przeszłości emigrantami, lecz na tym, że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między ZSRR i Jugosławią, że ustosunkowują się niechętnie do obecnej wrogiej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego. Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że wraz ze wszystkimi patriotami jugosłowiańskimi nie aprobują oni znanego powszechnie i niedopuszczalnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, który z obozu demokracji i socjalizmu zdezerterował do obozu między-narodowego kapitału i usiłuje obecnie jak najnikczemniej brudzić Związkowi Radzieckiemu, by zasłużyć na pochwałę przedstawicieli między-narodowego kapitału i zrobić na tym karierę. Właśnie za to, nie za emigracyjną przeszłość, rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich. Właśnie za to, a nie za coś innego prześladowa się i wtrąca się do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszony był przyznać się do tego w swej notce. Czując bezpodstawnosć oskarżeń, zbudowanych na emigracyjnej przeszłości, rząd jugosłowiański w nocie swej sam zdradził się, że istnieje jeszcze inne oskarżenie, polegające na tym, że niektórzy aresztowani obywatele radziecy negatywnie ustosunkowują się do istniejącego w Jugosławii reżimu, sympatyzując ze znaną rezolucją Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych (Kominform) oraz przyczyniając się do jej rozpowszechniania.

### Demokratyczne poglądy prowadzą do więzienia

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciwko aresztowanym obywatelom radzieckim, ile przeciwko istniejącemu w Jugosławii politycznemu reżimowi. Fakt, iż rząd jugosłowiański wysuwa takie oskarżenia, świadczy o reżimie politycznym jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo. Natomiast w dzisiejszej Jugosławii stanowi to, jak się okazuje, podstawę dla bezprawnych aresztowań, dla okrutnego rozprawiania się z ludźmi, którzy krytykują faszystowski porządek w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy oraz pozbawiający temu argumentowi wagę, które przemawiałoby do przekonania, obłudnie przypisuje niektórym aresztowanym „propagandę na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego w Jugosławii”, łącząc to z rezolucją Kominformu. Takie wymysły stanowią jednak wyraźną prowokację i oszczerstwo. W rezolucji Kominformu nie ma ani jednego słowa o „propagandzie na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego w Jugosławii”, ani o zmianie tego ustroju „przy pomocy siły”.

### Prowokacyjne i oszczercze wymysły

Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii, jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja kominformu głosi: „Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie Komuniz-

tycznej Partii Jugosławii jest dość zdrowych elementów, wiernych marksizmowi - leninizmowi, wiernych międzynarodowemu tradycjom Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do międzynarodowemu oraz do umacniania we wzajemnym jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okazały się niezdolnymi do tego — zmienić ich i wysunąć nowe międzynarodowemu kierownictwo KPJ.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Komunistyczna Partia Jugosławii potrafi wykonać to zaszczytne zadanie”.

Jak widać rezolucja nie zawiera ani jednego słowa o obaleniu, a tym bardziej o obaleniu przemocy, ustroju państwowego w Jugosławii. Rezolucja mówi jedynie o tym, aby komuniści jugosłowiańscy zmusili obecne kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii do zmiany kursu polityki, albo — jeżeli to się nie uda — aby odnowili kierownictwo KPJ, aby wybrali nowe kierownictwo.

Czy droga ta jest partyjną - konstytucyjną i całkowicie legalną? Niewątpliwie tak.

Przed drugą wojną światową na zjeździe partii komunistycznej St. Zjednoczonych przegłosowane zostało stare kierownictwo partii (Browder) i zastąpione nowym kierownictwem (Foster).

Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by zakwalifikował ten akt, jako obalenie przemocy istniejącego systemu partyjnego.

W 1907 r. na zjeździe Rosyjskiej Socjal - demokratycznej Partii w Londynie stare kierownictwo partii (o przewadze mienstewików) zostało przegłosowane i zastąpione nowym kierownictwem (o przewadze bolszewików). Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by uznał ten akt za obalenie przemocy istniejącego systemu partyjnego.

W 1921 r. na 10 zjeździe Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, gdy Lenin nie miał w Komitecie Centralnym Partii trwałej większości, zjazd wybrał nowy KC, w którym większość leninowców była zapewniona. Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by uznał ten akt za obalenie przemocy ustroju państwowego Związku Radzieckiego.

(Dokończenie na str. 2)

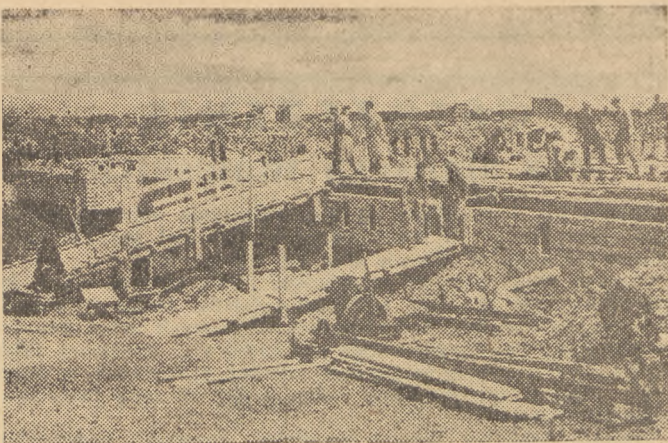
## „Jako Polaka boli mnie traktowanie nas przez papieża” oświadcza ks. Sulimirski

WROCŁAW (PAP). Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Zgorzelcu, woj. wrocławskie, w dyskusji nad referatem na temat stosunku między Państwem a Kościołem zabrał m. in. głos ks. Marian Sulimirski, proboszcz parafii Pięńsk, który powiedział m. in.

„Chcę tu publicznie oświadczyć, że w swojej pracy kapłańskiej i duszpasterskiej na terenie Pięńska nie spotkałem się z żadnym utrudnieniem, przeciwnie, gdy jakaś nieodpowiedzialna jednostka próbowała mi utrudniać pracę, zawsze władza państwowa brała mnie w obronę. Przywołano nam pomoc materialną w odbudowie kościoła.

Dzięki temu wszystkiemu nie tylko jako Polak, ale i jako kapłan jestem i chcę być lojalnym wobec swego Państwa i Rządu.

Wobec swej najwyższej władzy duchowej Ojca Świętego, jako kapłan jestem i pozostanę w sprawach wiary zawsze a



Na terenie budowy osiedla mieszkaniowego Muranów „E” budowany jest obecnie eksperymentalny dom „szybkościowy”. Roboty przy wykopie pod fundamenty rozpoczęło 4 sierpnia, a budynek o ogólnej kubaturze 6000 m sześć. gotów będzie w stanie surowym do 1 września br.

#### Uznanie społeczeństwa radzieckiego

### 10 tysięcy osób zwiedziło w pierwszym dniu wystawę polską w Moskwie

MOSKWA (PAP). Bilans pierwszego dnia otwarcia wystawy przemysłu polskiego w Moskwie świadczy o ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa radzieckiego dla wystawy, ilustrującej dorobek Polski Ludowej. W sobotę od godz. 17, tj. od chwili otwarcia wystawy dla publiczności, około 10 tys. osób zwiedziło pawilony polskie.

Studenci radzieccy, którzy udzielają na wystawie informacji, oblegani byli przez publiczność, domagającą się bliźszych, szczegółowych wyjaśnień, dotyczących wystawionych eksponatów. Publiczność radziecka interesowała się zarówno warunkami pracy w polskich zakładach przemysłowych, jak i nazwiskami oraz danymi biograficznymi konstruktorów i przodujących robotników.

W dziale obrabiarek kierownictwo wystawy, uwzględniając życzenia publiczności, postanowiło znacznie zwiększyć ilość napisów objaśniających. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się również część programowa wystawy, ilustrująca przemiany, jakie zaszły w Polsce Ludowej.

O uznaniu, jakie w społeczeństwie radzieckim zdobyła wystawa przemysłu polskiego, świadczą liczne wypowiedzi po-

zostawione w księgach pamiątkowych.

W księdze pamiątkowej pawilonu głównego pierwszy wypowiedź zamieścił minister handlu zagranicznego ZSRR Mienszykow. „Wystawa — pisze minister Mienszykow — wywiera doskonałe wrażenie, jest dobrze zorganizowana i wykonana, zawiera wiele świetnych eksponatów. Życzę polskiemu ludowi pracującemu dalszych sukcesów”.

Popularny w Moskwie generał Ignatiew, autor znanych pamiątków „50 lat w armii”, ogłosił komisarz wielu wystaw radzieckich, pisze: „Jestem zachwycony tym, co widziałem na wystawie. Z całego serca przesyłam Polsce Ludowej gorące życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu”.

Grupa studentów uniwersytetu moskiewskiego pisze: „Jesteśmy pod wrażeniem wielkich sukcesów, uzyskanych w tak krótkim okresie czasu przez naród polski, kroczący ku socjalizmowi. Życzymy narodowi polskiemu dalszych sukcesów i osiągnięć”.

Wśród wypowiedzi publiczności zwiedzającej wystawę wyróżniają się utrzymane w serdecznym tonie uwagi, wpisane do ksiąg pamiątkowych w języku koreańskim, chińskim, bułgarskim i czeskim.

## Papież patronuje „rządowi” Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Specjalny wysłannik Watykanu dr Griendel odwiedził przywódcę CDU Adenauera i odbył z nim konferencję. W kołach dziennikarskich podaje się, że dr Griendel przedstawił Adenauerowi życzenia Watykanu w związku ze staraniami Adenauera o utworzenie „rządu” zachodni-niemieckiego. Dr Griendel przedstawił również Adenauerowi sta-

nowisko Watykanu w sprawie ewentualnej koalicji CDU z SPD.

### Wielomówiący pośpicie i godna kandydatura

RZYM (PAP). Dzienniki donoszą, że papież zamierza już we wrześniu br. wyznaczyć nuncjusza przy „rządzie” Niemiec zachodnich. Nuncjuszem papieskim w Bonn ma zostać Valeri, który był przedstawicielem Watykanu w Paryżu w okresie okupacji niemieckiej.

## „Zbrodniarzem jest ten kto godzi w jedność narodu” oto zdanie księdza Łukasiewicza — prawdziwego patrioty

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Wąbrzychu przemawiał m. in. ks. Jacek Łukasiewicz, proboszcz parafii Dziecmorowice, który rozpoczął cytata z Kochanowskiego:

„A jeśli komu droga otwarta

do nieba to tym, co służy ojczyźnie”. Ks. Łukasiewicz oświadczył następnie m. in.:

„Niech wspomnienie koszmarniejszej jeszcze czułości wobec odzywających się raz po raz rewizjonistycznych prób inwazyjnych przez anglo - amerykańskich imperialistów. Jak może nigdy, tak dziś trzeba naszym narodowi jedności i zbrodniarzem jest ten, który w tę jedność godzi. Pragnę, aby wszyscy księża pracowali wspólnie z narodem nad budową Polski Ludowej”.

„Jestem pełen uznania dla dekretu o wolności sumienia i wyznania, który powinien narzucić zamknąć usta wszystkim głoszącym o prześladowaniach w Polsce kościoła i religii. Dlatego, ja polski ksiądz katolicki, z całym przekonaniem popieram dekret rządu i uważam, że powinniśmy wszyscy bez różnicy wyznania i przekonań politycznych wytyczyć wszystkie siły dla utrwalenia zdobyczy naszej wspólnej Ludowej Rzeczypospolitej”.

### Z całego świata

● PEKIN. Oddziały Chińskiej Armii Ludowej posuwają się naprzód wzdłuż linii kolejowej Fuczu - Amoy. Członkowie Armii Ludowej znajdują się już w pobliżu miasta Putien.

● NOWY JORK. „Journal of Commerce” donosi, że rząd Nowej Zelandii zapowiedział zwrócenie się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie pożyczki dolarowej w związku z zagrożeniem się kryzysu dolarowego strefy sterlingowej.

● WASHINGTON. Rzecznikowi rządowi amerykańskiego nie wykluczają dewaluacji funta jeszcze przed 1 września, tj. przed konferencją walutową w Waszyngtonie.



## OSTRZEŻENIE dla siepaczy titowskich

Mineło już dziesięć dni od dnia ogłoszenia noty radzieckiej, która zdarła maskę z dwulicowej zdradzieckiej polityki rządu jugosłowiańskiego w sprawie Karyntii Słoweńskiej.

Obecnie rząd radziecki wystosował nową notę do rządu jugosłowiańskiego. W nocie tej rząd radziecki stojąc w obronie więzionych i okrutnie katowanych i dręczonych przez siepaczy titowskich obywateli radzieckich w Jugosławii, przytacza fakty i dowody, wykazujące, że titowscy zdrajcy wprowadzili w Jugosławii okrutny terrorystyczny reżim policyjny typu faszystowsko-gestapowskiego.

Podając dokładnie dane i nazwiska obywateli radzieckich, nad którymi w nieludzki sposób znęcano się w kazamatach titowskich, nota radziecka słusznie zapytuje: „Czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie, ustrojem ludowo-demokratycznym? Czy nie byłoby słuszniej powiedzieć, że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?”

Reżim ten narzucił ludowi jugosłowiańskiemu renegaci titowskiego w wyniku ich przejścia do obozu imperializmu. Zdradziwszy interesy klasy robotniczej i narodów Jugosławii, stawia się agentami obcego kapitału, będąc w stanie wojny z ruchem robotniczym całego świata, zerwawszy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, podlił adreksy tytołowskie musielni również zerwać z wszelkimi zasadami demokracji. Chwyli się natomiast metod policyjnej dyktatury, przejmując bez skrępowania himmlerowskie metody Gestapo.

Wszelchwalna policja Rankowicza zamieniła Jugosławie w katownię, w więzienie narodów. Za najmniejszy oddech protestu czeka dziesiątki patriotów jugosłowiańskich obóz koncentracyjny albo śmierć. W czasie przeszło roku, który minął od zamordowania wybitnego działacza demokratycznego, bohatera wojny wyzwolenczej, gen. Arso Jovanowicza, setki i tysiące patriotów jugosłowiańskich zginęło z rak katów titowskich. Znana instrukcja Rankowicza nakazuje policji nie aresztować, ale rozstrzeliwać na miejscu każdego, bez względu na zajmowane stanowisko, kto zbliży się do granicy i może nosić się z zamiarem ucieczki z Jugosławii.

Terrorystyczny tytołowski sąd, że przy pomocy tych nieludzkich metod uda im się utrzymać w władzy i doprowadzić do końca proces przekształcenia Jugosławii w kolonię obcego kapitału, w przyszłość paktu aliantyckiego, bazę wypadową imperialistów przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ich konszachty z imperialistami przyjęły już charakter całkowite otwarty. Wykonując usługi rozkaz Waszyngtonu Tito zamknął granicę jugosłowiańską dla patriotów greckich, otwierając ją jednocześnie dla monarcho-faszystów i wspólnie z nimi występując przeciwko greckiej Armii Demokratycznej. Mnożą się prowokacje na granicy Albanii, jawnie i bez osłonek paktują z Tsalidarismem, dogadując się w brudnych machinacjach z rządem de Gasperiego. Nie ma takiej podłości, do której zgraja tytołowska nie byłaby obecnie zdolna wzamian za dolary.

A jednocześnie w prasie i radio belgradzkim potęguje się z każdym dniem oszczerza prowokacyjna heca przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Grzesząc w bagnie zdrady, klika tytołowska soczyła się do roli najbardziej zafartych, zaciekłych wrogów socjalizmu i postępu. Tito jest naszym wrogiem, wrogiem Związku Radzieckiego, wrogiem krajów demokracji ludowej, wrogiem ruchu robotniczego.

W nocie radzieckiej w sprawie Karyntii Słoweńskiej powiedziane jest: „Niechaj wiedza narody Jugosławii, że rząd radziecki traktuje obecny rząd jugosłowiański nie jako przyjaciela i sojusznika, lecz jako nieprzyjaciela i przeciwnika Związku Radzieckiego”. Nie ma siły, która by potrafiła ukryć tę prawdę przed narodami Jugosławii. Narody te przekonują się coraz bardziej o własnego smutnego doświadczenia, że kraj ich przestał być republiką demokratyczną, że ojczyzna ich straciła niepodległość, że za pośrednictwem obecnego rządu jugosłowiańskiego amerykańscy bankierzy i przemysłowcy eksploatują Jugosławie i jej bogactwa.

Narody Jugosławii widzą, że siły demokracji i pokoju na świecie występują nie przeciwko nim, ale przeciwko zdrajcom ich ojczyzny i dlatego narody Jugosławii z radością dowiedzą się o ostrzeżeniu w ostatniej nocie radzieckiej, która mówi, że jeśli rząd jugosłowiański nie pociągnie do odpowiedzialności wykonawców praktyk faszystowskich, to rząd radziecki będzie zmuszony uciec się do innych bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

# Rozwój gospodarki hodowlanej, podniesienie wydajności ziemi i poprawa warunków bytowych robotników rolnych najważniejszym zadaniem PGR na Żuławach

## Zakończenie narady produkcyjnej w N. Dworze

Rozwój gospodarki hodowlanej, podniesienie wydajności ziemi i poprawa warunków bytowych robotników rolnych najważniejszymi zadaniami PGR na Żuławach.

Zakończenie narady produkcyjnej w N. Dworze. Drugi dzień obrad żuławskiej narady produkcyjnej rozpoczął referat inż. Roguskiego z Państw. Zakł. Hodowli Roślin w Gdańsku. Prelegent omówił możliwości produkcji rolnej i nasiennej na Żuławach.

Na Żuławach wspaniale udaje się uprawa pszenicy, rzepaku, buraków cukrowych i innych roślin przemysłowych. Znaczenie gorzej ze względu na dużą wilgotność ziemi wypadają plony żyta i ziemniaków. Poza tym wielką przyszość produkcyjną rokuje na całym obszarze żuławskim hodowla bydła, która winna być szczególnie rozbudowana w rejonie Żuław Elblaskich.

Żuławcy Gdańskie i Wielkie, na terenie których powinny się rozwijać gospodarstwa o charakterze mieszanym z rolnictwem, muszą zwrócić uwagę nie tylko na wysiew odpowiedniego na zimno i wilgot gatunku ziarna i nasienia, ale i na konieczność dokonywania orki jesiennej, tak, by ziemią przeznaczoną pod zasiew zbóż jarych mogła się należycie ogrzać i przeschnąć. Jak wykazują bowiem doświadczenia, plony uzyskiwane na Żuławach na ziemi zarośniętej jesienną, są trzy razy większe niż przy orce wiosennej.

Dla poprawy produkcji roślinnej, założono w Dębinie i Fiszewie stacje hodowlane pszenicy, rzepaku niepekającego, buraka cukrowego oraz traw.

O produkcji zwierzęcej mówił inż. A. Rigał z gdańskich P. Z. H. R.

Żuławcy posiadają wszystkie warunki, aby wartość użytkowa ich hodowli tu zwierząt była bardzo wysoka. Przede wszystkim należy więc hodować bydło rasowe, wysokomielne, takie jak: krowy czerwone i białogrzebkie. Ilość jego, zależnie od okręgu Żuław, musi się wahać od 60 do 75 sztuk na ha. Krowy na Żuławach mogą dawać rocznie do 4645 litrów mleka o zawartości 3,31% tłuszczu. Na Żuławach powinno się też hodować konie rasy północnej, z przeznaczeniem na eksport.

Dużą przyszłość mają też przed sobą hodowla owiec, a w związku

z hodowlą bydła produkcja mięsa, mleka, masła i serów.

W dyskusji wypowiedziało się ok. 40 osób. Robotnik ob. Różański z Gajewa, które jako pierwszy majątek na Żuławach ukończył, mówił o braku krów i siły pociągowej w majątku, co niekorzystnie odbija się na ogólnej produkcji gospodarstwa. Zwracał on uwagę na konieczność naprawy drogi, łączącej Gajewo z główną szosą.

Dyr. Zespołu Rusocin ob. Szymański stwierdził zbyt małą pojemność magazynów, niezdołnych pomieścić plony.

Wójt gminy Mierzęcino ob. Jurgielewicz, zwrócił uwagę na konieczność podjęcia walki z chwastami i zasilania ziem żuławskich wapnem odkwaszającym glebę.

Przedstawiciel KPPZPR tow. Stanko z Elbląga poprosił zachowanie rządu majątku doświadczalnego Fiszewo, który zlekceważył pomoc robotników, przybyłych majątkowi z pomocą na żniwa.

Mówca stwierdził również zaniedbania w konserwacji urządzeń melioracyjnych.

W dalszym ciągu dyskusji, zabrali głos delegaci centralnych instytucji gospodarczych w Warszawie. Dyr. planowania CPGPR oświadczył, że Żuławcy otrzymają wkrótce 2000 szt. bydła i specjalne kredyty na odbudowę domów mieszkalnych dla robotników rolnych.

Inż. Różański, mówiąc o budownictwie na Żuławach, stwierdził, że 40 proc. budynków wymaga tu remontu, a drugie tyle należy wymienić na nowe. Po odwołaniu Żuław i zlikwidowaniu oddziałów, należy z całą energią przy-

stąpić do odbudowy domów i budynków gospodarskich.

Ob. Jacakowa, dyr. wydz. socjalno-ekonomicznego w CZPGR oświadczyła, że w roku bieżącym przeznaczono na akcje socjalne dla żuławskich robotników rolnych ponad 26 mil. zł. Za pieniądze te wybuduje się 5 ośrodków zdrowia, zapewni opiekę lekarską robotnikom i ich rodzinom. Przy każdym zespole będzie urzędował instruktor socjalny. Dyr. Jacakowa przekazała dla Gajewa i Rusocina 2 aparaty radiowe, jako nagrody za szybkie ukończenie żniw oraz za komunikowanie o decyzyjnych założeniach w Lisewie żłobka dla dzieci.

Ob. Południcki, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Pracowników Rolnych przy CRZZ w Warszawie, omówił rolę pracy związkowej, w której na Żuławach główny nacisk należy położyć na wzmocnienie tempa prac renowacyjnych, zmierzających do całkowitego zagospodarowania Żuław.

Prof. J. Drzymala z SGGW zabrał głos w sprawie likwidacji chwastów, pałki wodnej i trzcin. Oświadczył on, że tereny obrosłe chwastami należy możliwie często kosić, przy równoczesnym przestrzeganiu dopuszczalnej granicy wilgotności gleby.

Woj. Zralek zwrócił uwagę na fakt, że referenci pominieli tak ważne dla Żuław zagadnienia jak sprawa zabezpieczenia tych ziem przed powodzią oraz sposobów wypienienia myszy polnych. Mówca wyraził nadzieję, że projekty w tych sprawach zostaną opracowane w najbliższym czasie.

Jako ostatni zabrał głos I-szy sekretarz KW PZPR tow. Konopka. Mówca przypomniał ze-

branym pierwszą naradę w sprawie Żuław.

„Na naradzie marcowej musimy przekonywać niektórych jej uczestników o perspektywach wielkich urodzajów na Żuławach i o potrzebie zagospodarowania oddogów prawobrzeżnych i lewobrzeżnych przez stworzenie majątków państwowych na tych terenach.

Dzisiejsza narada opracowała wytyczne sześciolletniego planu i kierunek zagospodarowania Żuław, jako wzorowego ośrodka socjalistycznego — terenu najwyższych urodzajów rzepaku, buraków, pszenicy, obszaru wielkiego udoju mleka i przyrostu mięsa.

Tow. Konopka wskazał na wąskie gardła zagospodarowania Żuław: sprawę systemu kanałów i zabezpieczenia wałów, zapewnienia napływu robotników rolnych, rozbudowy bazy mieszkaniowej i motoryzacji sił dla walki z chwastami. Oto główne zadania pracowników PGR-ów.

Mówca zatrzymuje się szczegółowo nad sprawą walki o przełamanie bezdusznego stosunku do bołaczek i potrzeb robotników rolnych, poddając analizie styl pracy zarządów dyrekcji zespółów majątków i dyrekcji okręgu. Na przykładach działalności wroga klasowego, tow. Konopka podkreślił potrzebę zaostrzenia czujności organizacji związkowej i partyjnej.

„Każda dojarka, każdy pracownik na Żuławach — zakończył swe przemówienie mówca — będzie pracował tak, by okazać się godnym wielkiego miana pracownika Żuław, pracownika najwyższej ziemi polskiej”.

Dyskusję podsumował dyr. Dołkoć-Wimowski, zapewniając w imieniu Centralnego Zarządu PGR w Warszawie pomoc Żuławom, aby w krótkim czasie uczyć z nich wzorowych ośrodków rolniczych w Polsce, oparty na nowych, zdrowych zasadach socjalizmu.

Naradę zamknął wojewoda Zralek, po czym odpisano „Młodzież narodową”.

## 300 nowych

wyższych uczelni w ZSRR MOSKWA (PAP). Z początkiem roku szkolnego 1949 — 1950 w Związku Radzieckim nastąpi otwarcie przeszło 300 nowych uczelni wyższych.

Wśród tych uczelni należy wymienić instytut pedagogiczny na Sachalinie, instytut nauczycielski w górno-altajskim obwodzie oraz szereg innych instytutów w miejscowościach, gdzie dotychczas nie było wyższych zakładów naukowych.

M. in. w kołchozie im. Stalina w republice Baszkirskiej dokonano w tych dniach otwarcia wyższego instytutu pedagogicznego.

## Zwycięstwa wojsk demokratycznych w Grecji

BUKARESZT (PAP). Rozgłoszenia Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej zaatakowały oddziały monarcho-faszystowskie w rejonie Zagoria w Epirze. Po krótkiej walce oddziały nieprzyjacielskie musiały opuścić swe stanowiska i wycofać się na wzgórze Kazarnia, pozostawiając na polu walki wiele sprzętu i amunicji.

## Przed połączeniem Związków Kombatanckich

WARSZAWA. PAP. Przed mającym nastąpić w dniu 1 września połączeniem Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Dąbrowszczaków, Związków Weteranów Powstań oraz innych Związków Kombatanckich, w całej Polsce odbywają się wojewódzkie zjazdy tych organizacji.

Na zjazdach tych dokonywany jest wybór delegatów na krajowy

wyjazd połączeniowy w Warszawie.

## Wieczór literacki ku czci Petöfiiego

Wieczór literacki ku czci Petöfiiego odbędzie się dziś, w poniedziałek, 22 bm. o godzinie 19 w Domu Literatów w Sopocie.

W wieczorze wystąpi Edward Filser, prof. Tibor Csorba oraz artyści Państwowego Teatru „Wybrzeża”.

## Tragiczna śmierć dwojga dzieci

Wczoraj koło godziny 18 wydarzył się przy ul. Obrońców Poety Polskiej w Gdańsku tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga dzieci. W pewnym momencie zawałła się frontowa ściana wypalonego gmachu poczty, długości 10-ciu mtr. na wysokość 11 pięt. Bawiące się na małym placu między ulicą a budynkiem dzieci — 22 miesięczny Lech Grusza, a 7 letnia Helena Szpota — zostały przysypały gruzami. Przybyła natchmiast Straż Pożarna wydobyła już nieżywego chłopca. Dziewczynkę, która doznała silnych obrażeń, lekarze przysię-

gają, że nie przeżyje.

# Dokończenie noty radzieckiej do rządu jugosłowiańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd jugosłowiański oświadcza, że nota rządu radzieckiego jest obrażą dla Jugosławii i oszczerstwem na rzekomo istniejący w Jugosławii ustrój socjalistyczny. Rząd jugosłowiański utrzymuje przy tym, iż rząd radziecki usiłuje wypaczyć „prawdziwe demokratyczne, socjalistyczne charakter władzy ludowej” w Jugosławii.

Rząd radziecki zobowiązany jest jednak powiedzieć prawdę o obecnym reżimie Jugosławii, nawet jeśli ta prawda „obraża” kogoś i kole w oczy.

Wystarczy tylko przyjrzeć się uważnie wszystkiemu co dzieje się obecnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili obecnej nie może być nawet mowy, ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Jugosławii.

W rzeczy samej bowiem o jakim socjalistycznym ustroju w Jugosławii może być mowa, gdy kraj oddany został pod kontrolę kapitału obcego, a kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znajduje się w stanie wojny z partiami komunistycznymi całego świata?

O jakim demokratycznym charakterze władzy może być mowa, gdy w całej Jugosławii panują gestapowskie metody rządzenia, gdy tłumy się wszelkie prawa obywatelskie, gdy więzienia jugosłowiańskie przepełnione są zwolennikami obozu socjalistycznego, gdy komunistyczna partia Jugosławii przekształcała została w rękę policji policyjnej podporządkowanej szefowi policji Rankowiczowi?

Jasne jest, że oświadczenia rządu jugosłowiańskiego o rzekomym prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie

oświadczenia, składane w swoim czasie przez Hitlera i Mussoliniego.

## Gestapowskie metody

Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii należałoby zwrócić uwagę na następujące fakty, które przy padkowo stały się znane Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR:

a) W maju 1949 r. obywatel radziecki N. G. Dodonow, który zgodnie z zawartą umową pracował w belgradzkiej fabryce „Duga” jako kierownik techniczny — został nieoczekiwanie zwolniony z fabryki z „przyczyn politycznych”, jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlewicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnienia, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlewicz otwarcie powiedział, że „zwolnieniu rezolucji Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału bezpieczeństwa państwowego 2-iej dzielnicy Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnik tego oddziału, kapitan Szotra, znęcał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyniesienia, że jest zwolennikiem rezolucji Biura Informacyjnego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki. Podczas przesłuchiwania przez policję Dodonowa zmuszono do sta nienia bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbawiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody. Gdy ojciec Dodonowa zwrócił się do wiceprezidenta Serbii, Wukadonowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w urzędzie bezpieczeństwa państwowego, Wukadonowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz usprawiedliwiał zbrodniczą działalność urzędników po-

cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą, co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 r. obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchiwania bito ją po nogach pałką, żądając od niej przyniesienia się do tego, iż zbierała jakieś informacje dla ZSRR.

c) Obywatelkę radziecką Streikacz wtrącono do więzienia belgradzkiego w marcu 1949 r. W ciągu trzech tygodni wzywano ją nocą na przesłuchiwania. Streikacz oskarżano o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego i żądano od niej odpowiedzi na pytanie, jak się ustosunkowuje do rezolucji Biura Informacyjnego. Streikacz w czasie przesłuchiwania niejednokrotnie bito, 6 razy wtrącano do ciemnicy, w której można było tylko stać.

Czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie — ustrojem ludowo-demokratycznym? Czy nie słuszniej byłoby powiedzieć, że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?

## Znajdą się środki dla poskromienia zbrodniarzy

Rząd jugosłowiański ma odważyć się wyrazić w swej nocie oburzenie z tego powodu, iż rząd radziecki oskarża władze jugosłowiańskie o stosowanie wobec aresztowanych obywateli radzieckich okrutnych i nieludzkich metod postępowania. Rząd jugosłowiański oświadcza, iż władzom jugosłowiańskim „całkowicie obce i nieznanne” są takie metody postępowania, jak bicia i znęcanie się nad aresztowanymi. Jednakże przytoczone i inne po-

wiadomości nie da się zbagatelizować tych faktów. Rząd radziecki uważa, że odpowiedzialność za wspomniane bestialskie obchodzenie się z obywatelami radzieckimi ponosi rząd jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański próbuje mówić o jakimś wtrącaniu się rządu radzieckiego do wewnętrznych spraw Jugosławii. Przedstawił on sprawę w ten sposób, jakoby rząd radziecki nie uznawał prawa rządu jugosłowiańskiego do pociągania do odpowiedzialności obywateli radzieckich, winnych popełnienia jakichkolwiek przestępstw. Twierdzenia rządu jugosłowiańskiego jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ chodzi tu nie o ściganie obywateli radzieckich za działalność będącą naruszeniem obowiązujących ustaw, lecz o to, że rząd jugosłowiański przesładował obywateli radzieckich, którzy nie popełnili żadnych przestępstw, a przesyładowani są jedynie za to, że wypowiadają poglądy demokratyczne oraz za to, że są zwolennikami przyjaznych stosunków między narodem radzieckim a narodem Jugosławii.

Rząd jugosłowiański zamierza widocznie w dalszym ciągu stosować metody nieludzkiego obchodzenia się z obywatelami radzieckimi, metody bezprawnych aresztowań i bicia, metody znęcania się nad obywatelami radzieckimi. Rząd jugosłowiański nie ma widocznie zamiaru pociągnąć do odpowiedzialności winowajców i wykonawców tych praktyk faszystowskich. Jeżeli odpowiadało to rzeczywistości, to rząd radziecki uważa za wskazane oświadczyć, że nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony użyć do tego, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych monarcho-faszy-



# Reorganizacja i rozbudowa ośrodków zdrowia zapewni dzielnicom robotniczym należyłą pomoc lekarską

Miejskie Ośrodki Zdrowia ze stają w roku bieżącym całkowicie przeorganizowane. Wszystkie dotychczas istniejące prowizoryczne ośrodki zamieniane są na ośrodki obwodowe. Dotąd placówki te nie posiadały poradni specjalistycznych. W związku z tym ludność robotnicza w niektórych dzielnicach miała wiele trudności przy zasięgnięciu porad lekarskich. Np. mieszkańcy Nowego Portu, chorzy na płucę, musieli jeździć do lekarzy specjalistów do odległego śródmieścia itp.

Obecnie po zorganizowaniu tzw. ośrodków obwodowych, które posiadają poradnie wszystkich typów, trudności te zostały całkowicie zlikwidowane. Dzięki temu, ludność robotnicza, matki karmiące, kobiety ciężarne i dzieci korzystają bezpłatnie z porad u lekarzy specjalistów w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

Prowizoryczny ośrodek w O-runi przy ul. Jedności Robotniczej 9 został zlikwidowany. Na jego miejsce zorganizowano ośrodek obwodowy przy tejże ulicy pod nr. 12 w obszernym budynku, poprzednio zajmowanym przez Dyрекcję Wodociągów i Kanalizacji.

Wrzeszcz otrzymał również wzorowy ośrodek obwodowy. Poprzedni prowizoryczny znajdujący się w nawpół rozwalonym domu przy ul. Lipowej zlikwidowano. W wielkim gmachu przy ul. Grunwaldzkiej,

zajmowanym poprzednio przez „Społem”, zorganizowano ośrodek obwodowy. Nowy ośrodek całkowicie spełnia swe zadanie, udzielając tysiącom mieszkańców tej dzielnicy bezpłatnych porad lekarskich.

Dotychczas upośledzona pod względem opieki lekarskiej dzielnica Nowy Port otrzymała również ośrodek obwodowy.

Nowy ośrodek będzie się mieścić w ładnym, dużym domu willowym, otoczonym ogródkiem. Dom poddano gruntownemu remontowi. Koszt re-

montu wyniósł 3,5 miliona zł. W 26 jasnych pokojach znajdują się pomieszczenia poradnie: ogólna, dentystryczna, poradnia dla matki i dziecka, przeciwgruźlica, weneryczna, gabinet roentgenowski i inne.

Otwarcie tego ośrodka nastąpi w pierwszych dniach listopada.

Drugi ośrodek zdrowia, znajdujący się w dzielnicy Dolny Gdańsk i mieszczący się dotychczas w gmachu szpitala PCK w ciasnych i niewygodnych pokojach, zostanie prze-

niesiony na ul. Toruńską 10 c. Odremontowano tutaj, kosztem 12 milionów złotych, ładny, dwupiętrowy dom o 25 pokojach. Ośrodek ten, również typu obwodowego, będzie posiadał wszystkie poradnie łącznie z gabinetem roentgenowskim i dentystrycznym.

Duża dzielnica robotnicza Sianki nie posiadała dotąd ośrodka zdrowia. Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego otrzymał już na zorganizowanie tej placówki odpowiedni dom, który jednak wymaga poważnego remontu. Na razie przeprowadzono tam prace konserwacyjne. Właściwy remont domu nastąpi w jesieni br. a koszt jego wyniosła 8 milionów złotych. Otwarcie ośrodka obwodowego na Siankach przewiduje się w początku przyszłego roku.

## Kurs dla sekretarzy Komitetów Współzawodnictwa Pracy kolejarzy

Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy przy ZZZK, zorganizował w Tczewie kilkudniowy kurs dla sekretarzy Terenowych Komitetów. W kursie uczestniczyło 58 osób.

Celem kursu było podniesienie poziomu ideologicznego sekretarzy komitetów Współzawodnictwa Pracy oraz przygotowanie kadr instruktorskich do dalszego planowego szkolenia 516 przewodniczących „Trójkąt Terenowych Współzawodnictwa Pracy”. Na kursie wykładano m. in. sprawy planów gospodarczych, bezpieczeństwa i higieny pracy, problemy

Zw. Zawodowych w świetle kongresu PZPR itp. (u)

## Tylko w krajach które zrzuciły jarzmo kapitalizmu rozwija się kultura i oświata

### Rozmowy z zagranicznymi delegatami warszawskiej Konferencji MFZN

W dniu wczorajszym opuściła Wybrzeże wycieczka delegatów, którzy brali udział w warszawskiej Międzynarodowej Konferencji Światowej Federacji Związków Nauczycielskich. Po zamknięciu obrad, które raz jeszcze zadokumentowały wolę utrzymania pokoju milionów postępowych ludzi, Związek Nauczycielstwa Polskiego zorganizował kilka wycieczek do głównych ośrodków życia kulturalnego i przemysłowego, umożliwiając przez to delegatom zagranicznym zapoznanie się z naszymi osiągnięciami gospodarczymi i społecznymi.

Jedną z wycieczek bawiła w ciągu 3 dni na Wybrzeżu, zwiedzając kolonie letnie, domy dziecka, żłobki itd.

M. in. wycieczka zawitała do Domu im. Gen. Świerczewskiego w Sopocie, gdzie bawią obecnie na wypoczynku dzieci polskie z Francji. W bezstronnej atmosferze, pod troskliwą opieką wychowawców, dzieci górników zdobywają siły i zdrowie. Szczególnie zainteresowanie warunkami bytowania dzieci wykazuje delegat Francji P. Brasseul. W pewnym momencie wyrwa mu się z ust westchnienie: „Pauvre France” — „biedna Francja”. Po chwili wyjaśnia: „W czasie konferencji nasi towarzysze a zarazem gospodarze — nauczyciele polscy przedstawiali nam osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa w Polsce Ludowej. Realizacja powszechności nauczania, oświata dla dorosłych,

walka z analfabetyzmem budzą w nas zazdrość. Francja — nigdyś przodująca naród — stacza się w przepaść zacofania. Nasz obecny rząd, wykonując polecenia amerykańskich mocodawców, obcina kredyty na szkolnictwo, zamyka fabryki, przeznaczając zamiast olbrzymie sumy budżetowe na zakup amerykańskiego sprzętu wojennego, awantury kolonialne w Indochinach i na Madagaskarze i zwiększenie szeregów tajnej policji. Wylczenia wskazują, że przy obecnym stanie rozbudowy sieci szkolnej, w roku 1952 czwarta część dzieci francuskich nie będzie miała szkół podstawowych. Jeszcze gorzej przedstawia się stan szkolnictwa średniego i wyższego, które jest obecnie do-

stępne tylko dla młodzieży klas posiadających.

Młodzież robotnicza i chłopska stanowi w nich zaledwie 1 proc. Będąc w Polsce, zapoznałem się z organizacją szkolnictwa zawodowego dla dorosłych. Niestety nie podobnego nie istnieje w moim kraju. Nasza praca — nauczycieli postępców — dążących do upowszechnienia nauczania, jest nie tylko ciężka, ale nawet niebezpieczna. Za podpisanie apelu popołudniowego podlegamy wojennym kilku naszych towarzyszy osadzono w więzieniu. Nie ustaje my jednak w walce. Konferencja warszawska, na której spotkali się przedstawiciele 21 narodowości, była jeszcze jednym wyrazem siły obozu postępu. Nasza międzynarodowa organizacja nauczycielska, jednocząca 3 miliony szczerych demokratów, wniosła poważny wkład w walkę o trwałe zachowanie pokoju.”

### OS WASHINGTON — WATYKAN W AKCJI

Wypowiedzi nauczycieli francuskiego z uwagą przysłuchując się delegat Bolawii — Luis Luksic. „Po raz pierwszy mam możliwość zwiędzenia kraju demokracji ludowej. Mimo, że sam jestem postępowym demokratą, to co zobaczyłem w Polsce, wprowiło mnie w prawdziwe zdumienie. Wszędzie osiągnięcia są wspaniałe. Będąc w Warszawie, zwróciłem także uwagę na dużą ilość odbudowywanych kościołów.”

Tymczasem we wszystkich katolickich krajach Ameryki Południowej zadrukowane są tony papieru bzdurami o zmyślonych prześladowaniach religijnych w Europie wschodniej. W rzeczywistości jednak nigdzie nie ma takich prześladowań, jak u nas, Amerykańscy imperialiści wprzęgnięli w swój rydwan hierarchię kościelną, by ułatwić sobie eksploatację narodów południowoamerykańskich. Os Wasyngton — Watykan wszystkim środkami dąży do utrzymania narodu w ciemnocie. W stolicy Bolawii — La Paz — 1/3 domów mieszkalnych należy do kościoła. Jeśli więc ktoś przejawia zbyt postępowe poglądy, wyrzuca się go po prostu na bruk.

Szkolnictwo opanowane jest zupełnie przez duchowieństwo, które wychowuje młodzież w duchu nienawiści do wszystkiego co postępowe. Nieliczną garstką nauczycieli demokratów, może spotkać to, co 1500 górników, zamordowanych na rozkaz amerykańskich kapitalistów za udział w strajku.”

### WŁADZA LUDOWA I POMOC ZWIĄZKOM RADZIECKIM — REKONSTRUKCJA ROZWOJU REPUBLIKI MONGOLSKIEJ

Przed 28 laty — mówi wiceminister oświaty Ludowej Republiki Mongolskiej Batodżregal — kraj mój był pod względem kulturalnym jednym z najbardziej zacofanych krajów na świecie. Władze nad olbrzymim terytorium, liczącym 1.500 tys. km<sup>2</sup>, sprawowała feudalna klika udzielnych książąt, będących jednocześnie najwyższymi zwierzchnikami religijnymi.

W roku 1921, dzięki bezinteresownej pomocy Armii Radzieckiej, naród zerwał więzy niewoli. Do 1921 roku zaledwie 0,8 proc. ludności umiało pisać i czytać. Dziś, po 28 latach wzniesionej pracy, rząd ludowy pod kierunkiem Cz. Bauana potrafił zorganizować sieć szkółnictwa, obejmującą 400 zakładów.

80 proc. dzieci w wieku szkolnym chodzi do szkoły, a liczba analfabetów zmalała do 50 proc. W roku 1942, w stolicy naszego państwa otwarto uniwersytet, któ-

rego profesorem jest obecny tu delegat Dżigdziddacz.

Osiągnięcia te zawiązujemy wspaniałemu rozwojowi gospodarstwa naszego kraju, który nastąpił dzięki ustanowieniu władzy ludowej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

## Teatry

Gdańsk — Państwowy Teatr „Wybrzeże” — 22 bm. Przygotowania do uroczystej premiery opery St. Moniuszki pt. „Halka”.

Gdynia — 22 bm. „Lekkomyślna siostra”. W Perzyskiego, gościnne występy Teatru „Rozmaitości” z Warszawy.

Teatr Kameralny w Sopocie — niefinansowy.

Teatr Miejski we Wrzeszczu — „Kraina Uśmiechu” — Zelnera w inscenizacji Teatru Muzycznego Zw. Zaw. Muzyków.

## Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Młoda Gwardia” — cz. 11. Dozw. od lat 12. Początek seansów: godz. 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Bajka — „Skrajna sława”. Film dozwolony dla młod. od lat 16. Początek seansów 17.00, 19.00, 21.00. W niedz. i święta od godz. 15-ej.

Oliwa — Polonia — „Lekkomyślna siostra”. Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedziele i święta od godz. 15-ej. Dozwolony od lat 18.

Sopot — Polonia — „Złoty klucz”. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21. W niedziele i święta o godz. 15, 17, 19 i 21. Dozwolony od lat 7.

Sopot — Baltyk — „Moja miła”, dozwolony od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Harry Smith odkrywa Amerykę”. dozwol. od lat 7. Początek seansów: godz. 17, 19 i 21. W niedziele od 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Goplana — „Krawców Warg”. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21. W niedziele i święta 15, 17, 19 i 21. Dozwolony od lat 14.

Gdynia — Atlantyk — „Rudzielec”, dozwolony od lat 18. Godziny seansów: 17, 19, 21, w niedziele — 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Fala — „Kłosa szpiega”. film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

Gdynia — Promień — „Człowiek z karabinem”, dozwol. od lat 14. Początek seansów o godz. 18,30 i 21.

## 48 nowych szkół powstanie w Gdańsku

Plan 6-cioletni dla Gdańska przewiduje m. in. ogromną rozbudowę szkolnictwa. Do 1955 r. powstanie na terenie miasta 48 nowych szkół. Ilość przedszkoli wzrośnie o 25 placówek. Zwiększy się o 13 budynków ilość szkół

podstawowych, przybędzie 10 szkół zawodowych.

Przy końcu planu 6-cioletniego w Gdańsku będzie czynnych 50 szkół powszechnych, które całkowicie zaspokoją potrzeby szkolnictwa podstawowego. (or.)

## Zapomniane przedszkole w Sopocie

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym Zarząd Miejski poszczególnych miast przeprowadzają remonty szkół i przed szkół.

Wyjątek stanowi przedszkole nr 3 przy ul. Curie Skłodowskiej 10/12, o którym jakby zapomniał Zarząd Miejski.

Rozpoczęte w ubiegłym miesiącu prace przy remoncie budynku nie posunęły się dotychczas naprzód. W dalszym ciągu brak szymb, ram, krzeseł i ławek szkol-

nych. Kuchnia dotąd jeszcze jest niewyremontowana. Czas najwyższy, by Zarząd Miejski zainteresował się wreszcie przedszkolem, które za kilkanaście dni powinno być oddane do użytku dzieci. (v)

## W stylowych kamienicach starego miasta powstają nowoczesne mieszkania dla ludzi pracy

Na stole, przy którym siedzi, leży plan przyszłych budynków osiedli robotniczych na ul. Długiej. Inspektor ZOR-u inż. Dudziński, nachyla się nad planem i z ożywieniem tłumaczy.

„Kompleks domów osiedli robotniczych powstaje w kształcie podkowy wzdłuż ulicy Ogarniej, Garbary i Długiej. Cztery blok, od ulicy Pocłowej, zostanie zamknięty parkaniem. Na planie, znajdującym się pośrodku tej podkowy, posadzą drzewa, założymy zielone i boiska dla dzieci. Od zewnętrznej strony budynek będzie typowy dla Starego Gdańska. Kamienice będą przeznaczone dla rodzin z trójkami. Każde z dwu- lub trzy-pokojowych mieszkań będzie miało łazienkę, kuchnię i centralne ogrzewanie. Jednym słowem — w historycznej archi-

tekturze będą nowoczesne urządzenia”.

Po obejrzeniu ogólnych planów wychodzimy na ulicę, kierując się do miejsca robót. Rozbiórka ruin pomiędzy ul. Długą a Ogarną, na terenach przeznaczonych pod budowę, zaczęła już w styczniu br. Do budowy bloku mieszkaniowego przy ul. Ogarniej przystąpiono w kwietniu. Prace prowadzi PPB, natomiast wykonywanie projektów i kontroli na leży do ZOR-u. Cały kompleks budynków zostanie ukończony w 1950 r.

Na pozór nieprawdopodobne. A jednak tak będzie. Świadczy o tym tempo robót. W budowie bierze udział 140 robotników. Za potrzebowanie materiałów dzień nie wyraża się liczbą 25.000 cegieł, 30 kubików żwiru i 12 kubików piasku do zaprawy wa-

piennej. Wszędzie widać gorączkową pracę. Mechaniczne mieszalnice ustawione na ulicach, wyrabiają zaprawę murarską, którą dźwigi transportują na piętra. Tak samo mechanicznie przenoszone są w górę cegły. Przy ulicy Ogarniej nowe domy rosną już w górę, a przy ul. Garbary wali się z hukiem ruiny wypalonych domów i robotnicy usuwają gruz.

Właśnie jeden z robotników wdrapał się na samotnie sterczący komin i zaczął linę o jego szczyt. Po zejściu robotnika komin, podcięty od dołu kilofami, chybocze się w jedną i drugą stronę, by runąć jak drzewo na ziemię. Podchodzimy bliżej.

„Te duże cegły pochodzą z XV wieku” — wyjaśnia inż. Dudziński. — Cegstwowo daje się wycorzystać do budowy. Wykorzystujemy również prawie w 50% dawne fundamenty”.

Niezwykle szybkie tempo robót zawdzięcza się stosowaniu nowych systemów pracy. Z ogólnej liczby 140 robotników 90% pracuje zespołowo i bierze udział we współzawodnictwie. Zorganizowano dotychczas 3 zespoły murarskie (po 8 osób), 4 ciesielskie (2-eh cieleś i 1 pomocnik) i dwa zespoły zbrojarzy. Poza tym są jeszcze zespoły robotników pracujących przy rozbiorze murów.

Rozmawiamy ze Stanisławem Paprockim, jednym z przewodników zespołów murarskich. — „Twardo są ściany Starego Gdańska” — mówi Paprocki — nie tak łatwo dać się burzyć. Ale dajemy im radę. Pracując z dobrymi murarzami, więc osiągnęliśmy 200% normy, zarabając tygodniowo ponad 7 tys. zł.”

Oh, Nikelski — przewodnik pięcio-osobowego zespołu od rozbioru gruzów — jest także zadowolony z pracy i z tygodniowego zarobku dochodzącego do 7.000 zł. „Budujemy” — mówi on — mieszkania dla rodzin robotniczych. Dlatego się tak spieszymy”.

Przy dobrej organizacji pracy i zapale robotników — bloki ZOR-u zostaną z pewnością ukończone w ustalonym terminie. (Maz.)

## Dożynki kaszubskie w Cisowej — manifestacja łączności miasta ze wsią

Gdyby zapytać kogoś z tysięcy uczestników „Dożynek Kaszubskich” w Cisowej, co mu się najbardziej podobało, nie potrafiłby od razu odpowiedzieć. Zarówno widok jak i bezpośredni uczestnik koncertu podobają się bowiem wszystkim. Kaszubskie stroje, barwna banderka, piękny wieńiec dożynkowy, symbolizujące życie wsi, orkiestra, a nawet wóz transmisyjny Polskiego Radia.

Było na co patrzeć. Na polanie w Cisowej, zebrali się chyba wszyscy gospodarze. Przyszli, lub przyjechali chłopcy z Cisowej, Grabówka, Chylonii, Obłęża i Runii. Ubrani w barwne stroje kaszubskie, grając melodie ludowe, wiewali w niedzielę zalewając zniechęci, zapraszając do zabawy ludność miasta.

W południe wyruszył z polanki barwny pochód. Prowadził go młodzieńca na białym koniu, Kaszub, za nim ciągnęli korowód wozów.

Na pierwszym wozie przygrywa orkiestra Marynarki Wojennej. Na drugim widać pocztę sztandarową wielu organizacji. A dalej sznur bogato umalonych chłopskich wozów, obrazujących pracę polskiej wsi.

Cały korowód — wygląda jak wystawa. Kolejno pokazano bowiem wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze, jak traktory, plugi, kultywatory, brony, siewniki, sieczkarnie, żniwiarki i t. d.

Dostojnie siedzą na swych wozach gospodarze. W przeciwnieństwie do nich, roześmiane i krzykliwe dzieci radują się szczerze i beztrosko z dzisiejszego dnia.

Na placu pustki. Wszystko, co żyje, poszło za korowodem.

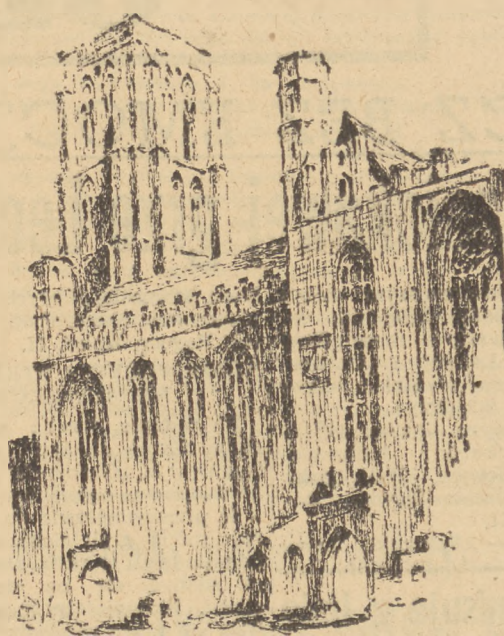
O godzinie 14 pochód przechodził ulicami Gdyni. Nieodzielny na ulicach miasta widok wzbudza wśród licznych przechodniów ogromne zaciekawienie. Z wielu stron padają okrzyki i oklaski. Rodzą się wiatry na ciele

chłopów, którzy plon ziemi ofiarują człowiekowi pracy z miasta. Na Świętojańskich śpiewają żelaz. W kaszubskich strojach, niosąc kosy i grabie, śpiewa kaszubska melodia.

O godzinie 15 pochód wraca do Cisowej, gdzie kontynuują się uroczystości dożynkowe. W serdecznych słowach przemawia gospodarz dożynek tow. Gruszczyński, przewodniczący pracy ze słożeń, portu i wsi. Prezydent Gdyni — tow. Zakrzewski, przejmując wieńiec, wręcza go przewodnikowi pracy na roli, małodolnemu gospodarzowi z Cisowej — Kowalskiemu.

W występach jakie się później odbyły, młodzież kaszubska pokazała ciekawe uńce regionalne i wiele tańców ludowych z innych stron kraju. Wieczorem zapełniły się sale domu Vossa i „Dworu Lipowego”, gdzie bawiono się długo i wesoło. (Ork.)

## STARY GDAŃSK



Katedra Morska



# GŁOS SPORTOWY

## MECZ BEZ EMOCJI

### Po nieciekawej grze Lechia remisuje z Garbarnią 2:2 (2:1)

W dniu wczorajszym odbył się na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu towarzyski mecz piłkarski między „Lechią” i „Garbarnią”, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1).

Składy drużyn: „Garbarnia” — Jakubik, Piekulski, Jodłowski, Bienicki, Lesiewicz, Kalicki, Kucharski, Macała, Nowak, Bożek, Parpan II.

„Lechia” — Pokorski, Lenc,

### MIR remisuje z Unią 4:4 (2:2)

Na stadionie miejskim w Gdyni odbył się mecz towarzyski z gdyniakiem „MIR-em”. Po obu stronach żywe grze zawody zakończyły się wynikiem remisowym 4:4. (W).

### Kolejarz-Legia 4:1 (3:0)

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo I Ligi, między „Kolejarzem” (Poznań) a „Legią” (Warszawa), zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Kolejarza” 4:1 (3:0).

### Rekord świata w sztafecie szwedzkiej

BAZYLEA. Podczas tródmiesięcznej lekkoatletycznej USA — Szwajcaria — Francja, amerykańska sztafeta szwedzka (100×200×300×400) w składzie: Fox, Dixon, Stanfield i Whitefield pobiła rekord świata w tej konkurencji wynikiem 1:50,0 min. Drugie miejsce zajął zespół szwajcarski w czasie 0,6 sek. gorszym.

### Mistrzostwa kolarskie świata rozpoczęte

KOPENHAGA. W Kopenhadze rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata w konkurencjach amatorów i zawodowców.

Jako pierwszą konkurencję mistrzostw rozegrano długodystansowy wyścig dla amatorów na trasie 194 km. (22 okrążeń). Startowało 80 zawodników z 19 państw. Wyścig wygrał Holender Faanhof w czasie 4:55:42 godz. przed Kassem (Luxemburg), i Vinkenem (Hol.), Blussonem (Francja) i Varnajem (Fr.).

### Torpedo - Dynamo 1:0

Na stadionie „Dynamo” moskiewskie „Torpedo” pokonało w meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR „Dynamo” z Kijowa 1:0. „Torpedo” zajmuje obecnie 5-te miejsce w tabeli rozgrywek, mając po 25 grach, 33 pkt.

### Słaby poziom gry w pierwszym dniu mistrzostw tenisowych Gdyni

Na kortach sekcji tenisowej „Ogniwa” w Gdyni rozpoczął się wczoraj turniej tenisowy o mistrzostwo Gdyni. W turnieju oprócz czołowych graczy Wybrzeża bierze również udział wicemistrz Polski Piątek.

Wyniki pierwszego dnia Gra pojedyncza mężczyzn: Piątek — Jeżowski 6:1, 6:4; Kasprzak — Gasiński 6:2, 6:1; Polczyński — Piórkowski 7:5, 6:0; Faron — Parzykowski 6:1, 6:2; Zyznowski — Bujniwicz 6:3, 6:6; Pomieczynski — Monczyński 6:2, 6:4; Swiderski — Kuchta 4:6, 7:5, 6:4; Gieszyński — Lenczewski 6:2, 6:3; Bujniwicz — Felczak 6:2, 6:4; Koperczyński — Gilewski 6:0, 6:1; Mrokowski — Krzyżanowski 6:1, 6:0.

Gra pojedyncza juniorów Gasiński — Skibiński 6:1, 6:4;

### Sparta przegrywa w Wiedniu

W obecności 20 tys. widzów odbył się w Wiedniu międzynarodowy mecz piłkarski „Sparta” (Praga) — „Vienna”.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny austriackiej 3:2.

Kusz, Kamzela, Nierychło, Kokot, Kupcewicz, Skowroński, Gronowski, Rogocz, Kokot II.

### NIEDYSPOZYCJA STRZAŁOWA NAPIĘTNIKÓW

Na wstępie trzeba podkreślić słabą formę „Lechii”. Remis osiągnięty z „Garbarnią” może ona uważać za szczęśliwy.

W przeciwieństwie do gospodarzy goście grali dobrze, ładnie kombinowali w polu, ale nie mogli zdobyć się na decydujący strzał. Nieumiejętność strzelania daje się także zauważyć u większości naszych drużyn ligowych, wśród których w tej dziedzinie gdańszczanie mogą pretendować do pierwszego miejsca. Z dwóch metrów nie może trafić do bramki — to się nierzadko zdarza. Niestety prawie wszyscy piłkarze „Lechii” potrafili taką sztukę pokazać.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zawodników musimy skrytykować słabą, niezdecydowaną grę Pokorskiego. Zawodnik ten jeszcze dotąd nie orientuje się kiedy należy wybiegać do bramki, a kiedy w niej zostawać, a przy tym często chwytają nie pewnie. W tej formie, w jakiej się znajduje, Pokorski nie może grać w drużynie ligowej. Prawda jest, że obronił ładnie i przytomnie dwa niebezpieczne strzały, ale to nie wpływa na ocenę całej jego gry.

### SKOWROŃSKI BEZ FORMY

Obroncy Lenc i Kusz grali poniżej swoich możliwości, demonstrując kilka niebezpiecznych kiksów. Pomocnicy Kamzela, Nierychło i Kokot wypadli bodajże najgłupszemu w drużynie. Dwaj bocni, Nierychło i Kokot nie potrafili powiązać swej gry z łącznikami, co jest elementarną zasadą systemu WM. Szczególnie słabo zaprezentował się Nierychło. Dość powiedzieć, że jego podania zawsze były przejmowane przez przeciwnika. W ataku na do brzo nie zastrzyżli Kokot, Rogocz i Gronowski. Kupcewicz wykazuje spadek formy, a Skowroński całkowicie jej brak. Często nie widział co z piłką i z sobą począć na boisku. Kokot II popisał się

kilkoma udanymi raidami, ale i nieumiejętnością strzelania. Rogocz i Gronowski pracowali przez pełne 90 minut, jednak ze względu na słabą grę pozostałych kolegów nie mogli w pełni pokazać swoich umiejętności.

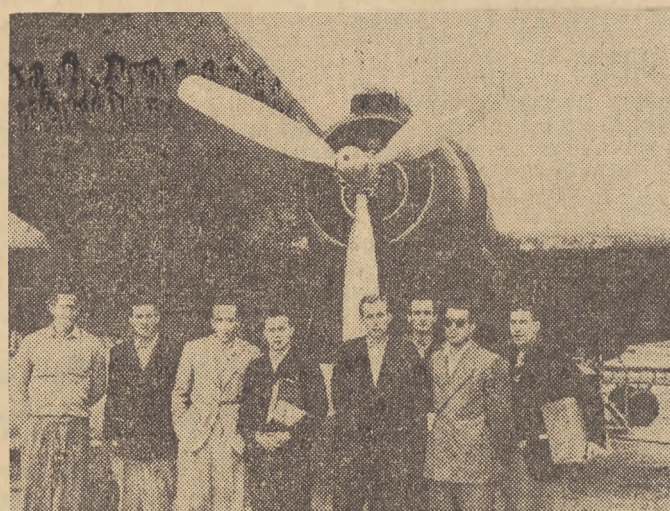
W przeciwieństwie do „Lechii” „Garbarnia”, jak jak już powiedzieliśmy, grała dobrze. Obroncy wkraczali zdecydowanie oszpecającymi wykopami. Pomoc po trafila powiązać grę ofensywną z defensywną. W ataku wyróżnił się inteligentną grą Parpan II, będący motorem wszelkich akcji. Dobra nota należy się także Nowakowi. Bramkarz Jakubik bardzo słaby, ponosi winę za obydwie bramki.

### PRZEBIEG GRY

Już w drugiej minucie notujemy przebieg „Garbarni”. Parpan wypuszcza w „uliczkę” Bożka, który strzela nieuchronnie nad wybiegającym Pokorskim. Jest 1:0 dla „Garbarni”. Goście jednak nie długo się cieszą prowadzeniem, bowiem w 14 minucie gospodarze przeprowadzają groźny atak. Przy piłce jest Kokot I, podaje do Kokota II, ten popisuje się ładną centą, piłkę przejmując Gronowski i ze spokojem strzela wyrównującego gola. Gra upływa przy zmiennych atakach. W 23 minucie za rękę obrońcy, Skowroński strzela karnego. Ostry strzał odbija się o poprzeczkę. Kokot II nadbiega i przytomnie kieruje ją do siatki, niestety po odgłosie spalonego. W 35 minucie Rogocz główkuje z górnego podania. Piłka wpada do bramki pomiędzy nogami Jakubika. Wynik 2:1 dla „Lechii” utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól inicjatywę przejmują „Garbarnia”, której napastnicy raz po raz stwarzają niebezpieczne momenty pod bramką gdańszczan. Lechiści przeprowadzają kilka przebojów, niestety bez powodzenia. W 28 minucie po przerwie Kokot II, ma okazję do podwyższenia wyniku, jednak z kilku metrów fatalnie pudłuje. Chwilę później notujemy groźny moment pod bramką miejscowych. Parpan strzela ostro w prawy róg, tym razem Pokorski jest na miejscu i przytomnie wybija piłkę na aut. W chwilę później Parpan inicjuje solowy bieg, podaje do Kucharskiego, który zmusza Pokorskiego do kapitulacji. Przy stanie 2:2 sędzia odgrywa zawody. Widzów ok. 6 tysięcy. J. Jurowicz.

### ZAGRANICZNE DRUŻYNY PRZYBYŁY NA „TOUR DE POLOGNE”



Ekipa kolarzy włoska na Ułanku Okęcie w Warszawie. Od lewej: Sarati, Locatelli, Zuglietti, Giordano (kierownik ekipy), Arata, Spalazzi, Bossi oraz masażysta

## STAWCZYK akademickim mistrzem świata Bokserzy polscy przegrywają w Budapeszcie

BUDAPESZT. W sobotę zawody lekkoatletyczne, w ramach akademickich mistrzostw świata, rozpoczęto od finału biegu na 200 mtr. mężczyzn. Polak Stawczyk odniósł wielki sukces wygrywając do konkurencji w czasie 21,2. Wynik ten jest nowym rekordem Polski oraz rekordem



akademickiego świata i najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Sukces Polaka stawia go w czołowie najlepszych sprinterów świata. Stawczyk wylosował 6-ty tor, co w pewnym stopniu obniżało jego szanse. Wszyscy zawodnicy wystartowali doskonale. Po 150-miu m. Polak ma wyraźną przewagę, która stale powiększa się, wyprzedzając na mecie o około 2,5 m. Horcica (CSR). 1) Stawczyk — 21,2, 2) Horcica (CSR) 21,6, 3) Camus (Francja) 21,6, 4) Goillon (Francja) 21,7, 5) Rek (CSR), 6) Goldovany (Węgry).

Bieg na 1500 m. wygrał Garay (Węgry) 3:57,2, przed Talmaciem (Rumunia) 3:57,8. Polak Kwapien zajął 8-me miejsce w czasie 4:08,6.

Sztafeta 800 × 400 × 200 × 200 (tzw. wiedeńska) — 1) Francja 3:27,5, 2) ZSRR 3:30,0, 3) Polska, 4) Węgry, 5) Rumunia, 6) CSR. Sztafeta polska w składzie: Statkiewicz, Mach, Buhl i Stawczyk pobiła bardzo dobrze, jednak — jak zwykle — szwankowały zmiany.

W finale biegu na 200 m. kobiet — Cieślakówna zajęła 4-te miejsce w czasie 25,6. Polka spóźniła się na start, lecz dojechała pozostałe zawodniczki i przegrała minimalnie z 3-cią na mecie Żółtyną (ZSRR). Bieg wygrała Duchowicz (ZSRR) 25,2, przed Faugoin (Francja) 25,3.

W siatkówce żeńskiej Polki rozegrały ostatni swój mecz, zwyciężając Węgierki 3:0 (15:3, 15:7, 15:1). Turniej wygrał ZSRR, przed Czechosłowacją, Polską, Węgrami i Rumunią.

W koszykówce męskiej, w walce o 7-me miejsce, Chiny pokonały Polskę 40:35 (15:15).

W ramach turnieju bokserkiego, w piątek późnym wieczorem walczył w wadze półciężkiej Grzelak. Polak, po wyrównanej walce przegrał na

punkty z Ciobataru (Rumunia).

W sobotę, w ostatnim dniu turnieju, walczyli dwaj Polacy Kazimierzak i Cebulak. Obaj ponieśli porażki. Kazimierzak przegrał na punkty z Linka (Rumunia).

W drugim spotkaniu w wadze średniej Cebulak przegrał na punkty z Rumunem Boanfa.

W ogólnej punktacji turnieju bokserkiego wielki sukces odnieśli zawodnicy radziecy, zdobywając 6 złotych medali i dwa srebrne.

Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco: W. musza — 1) Dulakow (ZSRR), 2) Seozanu (Rumunia), 3) Woźniak (Polska), 4) Sarko (Węgry).

W. kogucia (Csk) (Węgry), 2) Chaknaskzwili (ZSRR), 3) Kruza (Polska), 4) Margerit (Rumunia).

W. piórkowa — 1) Anistagian (ZSRR), 2) Grassis (Francja), 3) Farkas (Węgry), 4) Fiat (Rumunia), 5) Bazarinik (Polska).

W. lekka — 1) Mulin (ZSRR), 2-3 ex aequo Debisz (Polska) i Budai (Węgry).

W. półśrednia — 1) Surkow (ZSRR), 2) Linka (Rumunia), 3) Kazimierzak (Polska), 4) Marton (Węgry), 5) Sedille (Francja).

W. średnia — 1) Papp (Węgry), 2) Cogan (ZSRR), 3) Boanfa (Rumunia), 4) Cebulak (Polska).

W. półciężka — Stepanow (ZSRR), 2 — 4 ex aequo Ciobataru (Rumunia), Grzelak (Polska), i Kovacs (Węgry).

W. ciężka — 1) Szozieas (ZSRR), 2) Flisikowski (Polska), 3) Harai (Węgry).

### Kolarze Finlandii, Czechosłowacji i Francji w Warszawie

#### Skład drużyny polskiej na „Tour de Pologne” — bez zmian

WARSZAWA. Czterech kolarzy polskich, wyznaczonych do drużyny narodowej: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński i Rzeźnicki, którzy zawieszeni zostali za niewrócenie rowerów z wyścigu P—W,

oddali rowery i tym samym kara zawieszenia została anulowana.

W związku z tym, skład narodowej drużyny polskiej na wyścig kolarski „Tour de Pologne” nie uległ zmianie.

WARSZAWA (PAP). W piątek, 19 bm., wylądował na Okęciu samolot, którym przybyła ekipa kolarzy fińskich na wyścig dookoła Polski. Finowie przybyli w zapowiedzianym składzie 8-miu zawodników. Kierownikiem ekipy jest inż. Lennart. Drużynie towarzyszą ponadto mechanik i masażysta. Finowie zamieszkali w Polskiej YMCA.

W sobotę, 20 bm., o godz. 19 przybył samolotem do Warszawy 8-miu kolarzy czzechosłowackich na wyścig „Tour de Pologne”. W chwili po tym wylądował samolot z Francji, przywożąc reprezentację kolarską Francuskich Związków Zawodowych (FSCT). Oba zespoły przybyły w zapowiedzianych składach. Razem z Francuzami przybył polski kolarz emigracyjny Antoni Wittek. Polak startował w „Tour de Pologne” w 1939 r.

W niedzielę rano odbędzie się odprawa zawodników, a po południu odprawa dla dziennikarzy.

### Przedzdomski zwycięża w wyścigu kolarskim o puchar przewodniczącego „Gwardii” plk. Jurkowskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się organizowany przez „Gwardię” wyścig kolarski na dystansie 100 km, w którym zwyciężył pewnie, przybawiając niezagrażony na metę zawodnik szwedzkiego „Ogniwa” Zygmunt Przedzdomski w czasie 3:38,46. Przebieg wyścigu zapowiadał się bardzo emocjonująco ze względu na wyrównaną stawkę kolarzy, wśród



których ujrzelismy zwycięzców tegorocznego wyścigu „Brzeźmiem Polskiego Baltyku”. Przedzdomski nie jednak nie spełnił się. Na całej stu kilometrowej trasie jedyna walka rozegrała się pomiędzy Przedzdomskim i Sołeckim „Gwardia” Gdańsk. Pojedynczy ten wyścig 17 letni Przedzdomski udawadniając, że jest zawodnikiem o dużej przyszłości. Wyniki biegu w konkurencji seniorów przedstawiały się następująco: 1) Przedzdomski, czas 3:38,46, 2) Sołeckie „Gwardia” Gdańsk 3:40,30, 3) Nagański „Gwardia” Gdańsk 4:00,45, 4) Oleczyk 4:01,30, 5) Gaikowski 4:01,35, 6) Januszek 4:07,35.

W biegu dla juniorów na dystansie 10 km zwyciężył zawodnik „Gwardii” gdańskiej Stefan Dymel w czasie 19:34. Na drugim miejscu uplasował się Kozioł w czasie 19:57, przed Kupiewskim z „Ogniwa” Gdynia 20:20. W wyścigu turystycznym na dystans 25 km. zwyciężył Wimiński („Gwardia”) 54:44, drugi Kopopka 54:44,2. Na trzecim miejscu ukończył się Manuszewski z „Kolejarza” Tczew 54:53.

W wyścigu startowało ogółem 100 zawodników. Zwycięzcom zostały wręczone wartościowe nagrody.

### Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

WARSZAWA. Pierwszy dzień pływackich mistrzostw Warszawy odbywających się na pływalni St. UKF, przyniósł mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych dwa nowe rekordy Polski kobiet, ustanowione przez zawodniczkę kadry, które wraz z zawodniczkami szary startowały po za konkursem.

Na 200 m st. klas. — Dobranowska („Ogniwo Cracovia”) cza



sem 3:13,8 ustanowiła nowy rekord Polski. Proniewiczówna (ŁKS) uzyskała czas również lepszy od dawnego rekordu. Należy pamiętać, że obie zawodniczki przepląwały pierwsze 100 m w 1:31,8, tj. w czasie lepszym od rekordu Polski w tej konkurencji.

Fijałkowska („Ogniwo” W-wa) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. mot., przeplawiając ten dystans w 1:39,0. Wynik ten jest lepszy o 1,8 sek. od dawnego rekordu.

### GDAŃSKI URZĄD MORSKI poszukuje:

**KIEROWNIKA** Oddziału Ochrony Wydm i Lasów (kandydować może jedynie inżynier leśnik) **TECHNIKA-MECHAŃIKA** **TECHNIKA-ELEKTRYKA** i **KRESLARZA** Działu Elektrotechnicznego **Zgłaszać się G. U. M. Wydział Personalny** Wrzeszcz, ul. Morska 22

### Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Zjednoczenie Wybrzeża Oddział Nr 8 W ELBLĄGU, ul. 3 Maja 80 poszukuje: **INŻYNIERÓW,** **TECHNIKÓW,** **ZAOPATRZENIOWCÓW** i **ROBOTNIKÓW.** Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i świadectwami składac pod wyżej wymienionym adresem w Wydziale Personalnym. 2255/k

### P. P. B. Oddział Nr. 5

w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Lipowej 28 zatrudni natychmiast do pracy w rejonie miasta Gdańska, Gdyni i Sopotu

**wykwalifikowanych monterów i pomocy przyuczonej** do robót instalacyjnych wod. kan. i c. o.

**robotników niewykwalifikowanych**

Prace akordowe, wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej dla pracowników przedsiębiorstwa. Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym w godz. 8-12. 2249/k

### SREBRO-ZŁOM

kupuje w każdej ilości

**PAŃSTWOWA WYTWÓRNIJA WYROBÓW BURSZTYNOWYCH**

**GDAŃSK - WRZESZCZ**

ul. Kochanowskiego Nr 41 2124 k. Tel. 413-24.

### OGŁOSZENIA DROBNE

**POSZUKUJEMY** ślusarzy, monterów, oraz spawaczy uniwersalnego, nawijacza. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, Przedsiębiorstwo Inwestycyjno - Remontowe, Sopot, Stalina 694/96. 2254

**ZGUBIONO** legitymację Związku Zawodowego, legitymację służbową, odcinek zameldowania, zaświadczenie PUR. Elikowski Alfons. 2252